

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Okręgowego Szymon Pilitowski
Protokolant:	Sekretarz sądowy Karolina Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 1 czerwca 2022 r. w S.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i W. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

I. ustala, że umowa numer (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawarta pomiędzy powodami A. B. i W. B. oraz (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w G., poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., jest nieważna;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. łącznie na rzecz powodów A. B. i W. B. kwotę 6.434 zł (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery złote) tytułem kosztów procesu;

III. zwraca powodom i pozwanemu kwoty po 2.500 zł (dwa tysiące pięćset złotych) uiszczone tytułem zaliczek na poczet kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, które nie zostały wykorzystane.

SSO Szymon Pilitowski

Sygn. akt I C 107/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. B. i W. B. w pozwie z 24 stycznia 2020 r. skierowanym do tut. Sądu przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. wnieśli o stwierdzenie nieważności (ew. ustalenie nieistnienia) stosunku prawnego w postaci umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 5 maja 2008 r. Ewentualnie na wypadek nieuwzględnienia tego roszczenia wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów A. B. i W. B. łącznie kwoty 75.000,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz uznanie za nieobowiązujące powodów jako konsumentów (ewentualnie za nieistniejące/nieważne) postanowienia umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 5 maja 2008 r. zawarte w § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 COU, § 13 ust. 7 COU. Nadto domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z powodów kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu powodowie stwierdzili, iż ich roszczenie związane jest z zawartą pomiędzy stronami umową nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 5 maja 2008 r. na zaspokojenie ich potrzeb mieszkowych. Podali dalej, że umowa została zawarta w celu niezwiązanym z działalnością gospodarczą, a nadto, że zdecydowali się na kredyt

waloryzowanym kursem waluty franka szwajcarskiego bowiem byli zapewniani o tym, iż jest to produkt bezpieczny i korzystniejszy od złotowego, a sama waluta jest stabilna. Wskazali również, iż nie mieli możliwości negocjowania treści warunków umowy z wyjątkiem danych osobowych. Powodowie wyjaśnili, że jako podstawy roszczenia o ustalenie doszukują się w zarzucie nieważności umowy kredytu od chwili jej zawarcia wobec jej sprzeczności zarówno z obowiązującym prawem art. 69 ust. 1 i 2 prawa bankowego ale również art. 353⁽¹⁾ k.c. oraz na zarzucie abuzywności zapisów § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 COU, § 13 ust. 7 COU odnoszących się do mechanizmu denominacji określających wysokość kwoty kredytu oraz poszczególnych rat - z uwagi na ich sprzeczność z dyspozycją art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. oraz dyrektywą 93/13/EWG oraz ugruntowaną wykładnią TSUE w szczególności w sprawie C-260/18 D. oraz naprowadzili, że postanowienia o tożsamej treści normatywnej zostały wpisane do rejestru postanowień niedozwolonych pod nr 3178 i 3179. Zdaniem powodów postanowienia te dotyczą głównych świadczeń umowy i obciążają w sposób nieograniczony ryzykiem kursowym wyłącznie powodów. Podali, że ustalenie przez bank - jednostronnie - wysokości salda kredytu w walucie CHF, wysokości raty w CHF, wysokości kapitału i odsetek w każdej racie w CHF, a następnie wysokości każdej z rat w PLN, stanowi naruszenie: zasady oznaczoności zobowiązania, zasady swobody umów w tym równości stron stosunku zobowiązaniowego, uczciwości, rzetelności i lojalności w stosunku do kontrahenta.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w W. w odpowiedzi na pozew (k. 149 i n) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kosztów opłaty skarbowej od udzielonych pełnomocnictw wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwany zaprzeczył wszystkim nieprzyznanym twierdzeniom powodów, a w szczególności zaprzeczył, aby: umowa kredytu była nieważna (art. 58 § 1 i § 2 k.c.) lub aby była sprzeczna z właściwością stosunku prawnego sformułowanego w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, kredyt udzielony powodom nie był kredytem walutowym lecz złotowym, w umowie kredytu nie została wskazana kwota kredytu, powodowie przed podpisaniem umowy nie byli należycie i rzetelnie poinformowani przez doradcę kredytowego o mechanizmie przeliczeń walutowych oraz ryzyku zmiany kursu waluty, a także o skali i konsekwencjach tego ryzyka dla jego zobowiązań finansowych, umowa kredytu zawierała mechanizm nakładający tylko na powodów cały ciężar ryzyka walutowego związanego z mechanizmem denominacji, umowa kredytu zawierała niedozwolone postanowienia w rozumieniu art. 385¹ w zw. z art. 385² k.c. (klauzule abuzywne), kwestionowane przez powodów postanowienia umowy nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami czy też, aby kształtowały prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszające ich interesy. Pozwany podał, że w pierwszej kolejności należy dążyć do utrzymania umowy w mocy, poprzez uzupełnienie ewentualnej „luki” w umowie, co jest możliwe do uzupełnienia na podstawie zastosowania art. 358 k.c. Dodatkowo przeciwko żądaniu pozwu Bank zgłosił zarzut: przedawnienia roszczenia o zapłatę, braku wykazania roszczeń co do zasady jak i co do wysokości, braku wykazania interesu prawnego; wystąpienia przestanków wytyczających możliwość zwrotu spełnionych świadczeń (art. 409 i 411 k.c.), oraz zarzut nadzwyczajnej zmiany stosunków prawnych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 2008 r. powodowie A. B. i W. B. będący małżeństwem chcieli skonsolidować dwa kredyty zaciągnięte na budowę domu w D. oraz kupno mieszkania dla córki w P.. Żadne z nich nie prowadziło w tamtym czasie działalności gospodarczej. W trakcie poszukiwania najkorzystniejszej oferty kredytowej powodowie trafili do pośrednika kredytowego (...), który polecił im udanie się do placówki poprzednika prawnego pozwanego - (...) S.A. Pośrednik wskazywał, że powodowie nie mają możliwości konsolidacji swoich zobowiązań w walucie złotego, natomiast takową zdolność otrzymają zaciągając kredyt denominowany do waluty franka szwajcarskiego w (...) S.A. Wszelkie formalności związane z kredytem powodowie załatwiali za pośrednictwem pośrednika. W trakcie starania się o kredyt powodom nie zostały przedstawione historyczne wykresy dotyczące franka szwajcarskiego jak i symulacje obrazujące drastyczny wzrost waluty CHF i jej wpływ na saldo i raty kredytu. Pracownik nie informował powodów, że bank do przeliczenia raty kredytu stosuje kurs sprzedaży a do wypłaty kurs kupna dla CHF. Powodowie

nie otrzymywali żadnych broszur odnośnie ryzyka kursowego związanego z tym produktem bankowym. Zostali poinformowani, że kwota kredytu na przestrzeni całego okresu kredytowania może wrosnąć maksymalnie o 20 %. Powodowie nie mieli świadomości, czym jest spread walutowy. Działali w zaufaniu do banku.

Dowód:

przesłuchanie powoda A. B. k. 399 – 400v

przesłuchanie powódki W. B. k. 400v

W kwietniu 2008 r. w ofercie (...) znajdowały się kredyty hipoteczne denominowane kursem waluty obcej (USD/EUR/CHF/DKK/SEK/NOK), w tym również produkt bankowy „Kredyt hipoteczny (...)”, którego szczegółową procedurę uruchomienia, regulowała wówczas Instrukcja udzielania przez (...) S.A Kredytu Mieszkaniowego (...) stanowiąca załącznik do Zarządzenia nr 161/2007 Prezesa Zarządu (...) S.A z dnia 26 listopada 2007 r. Zgodnie z tą instrukcją przed udzieleniem kredytu pracownik pozwanego miał dokonać prezentacji oferty kredytu w PLN, a w przypadku wnioskowania klienta o kredyt denominowany w walucie obcej był on zobowiązany:

- poinformować klienta o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego,
- przedstawić symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) w zależności od wzrostu kursu waluty,
- poinformować o ryzyku stosowania zmiennej stopy procentowej poprzez przedstawienie symulacji wysokości rat kapitałowo-odsetkowych w zależności od wysokości stopy procentowej,
- upewnić się, że klient jest świadomy ryzyka związanego ze stosowaniem zmiennej stopy procentowej oraz ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty i w razie potrzeby wyjaśnić klientowi niejasne kwestie.
- poinformować klienta o rzeczywistej stopie procentowej, całkowitym koszcie kredytu w tym innych pozostałych kosztach, a także łącznej kwocie kosztów związanych z zawarciem umowy zawierającej symulację wzrostu kosztów obsługi kredytu (wysokości rat kapitałowo-odsetkowych) w zależności od jego stopy procentowej,
- przyjąć od klientów pisemne oświadczenia związane z faktem poinformowania o ryzyku zmiennej stopy procentowej oraz ryzyku kursowym, w tym, że ryzyka te akceptują oraz że odrzucają propozycję banku udzielenia im w pierwszej kolejności kredytu złotowego, wówczas, gdy decydują się na kredyt denominowany.

Zgodnie z treścią instrukcji sporządzenie umowy o kredyt w przypadku kredytów denominowanych miało uwzględniać sposób przeliczenia kwoty kredytu po kursie kupna danej waluty według aktualnej Tabeli kursów z dnia złożenia wniosku, obowiązującej w momencie dokonywania przeliczeń kursowych – gdy wnioskodawca wnioskował o kwotę kredytu w walucie obcej. Procedura udzielania kredytu zakładała także, że w przypadku kredytów denominowanych wypłata środków następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, a przeliczeń kwot i walut uruchomianego kredytu następować miało po kursie kupna według Tabeli Kursów obowiązującej w dniu wypłaty środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Instrukcja nie zawierała zapisów dotyczących możliwości negocjowania kursu waluty przez klientów banku.

Pracownikiem banku poprzednika pozwanego w 2008 r. była J. F. pracująca na stanowisku opiekuna klienta w oddziale w S., która nie kojarzyła powodów.

Dowód:

zarządzenie nr 161/2007 Prezesa Zarządu (...) S.A z dnia 26.11.2007 r. k. 214

instrukcja udzielania przez (...) S.A Kredytu Mieszkaniowego (...) k. 215- 225

pisemne zeznania świadka J. F., k. 348-352

W dniu 20 października 2008 r. Prezes Zarządu (...) S.A. wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia „Instrukcji ustalania przez (...) S.A.”

W dniu 26 lutego 2010 r. Prezes Zarządu (...) S.A. wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia zmian do „Instrukcji ustalania przez (...) S.A.”

W dniu 22 października 2012 r. Prezes Zarządu (...) S.A. wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia „Instrukcji ustalania przez (...) S.A.”

W dniu 29 maja 2013 r. Prezes Zarządu (...) S.A. wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia „Instrukcji stosowania Tabeli kursów walutowych (...) S.A. oraz raportowania transakcji zawieranych przy jej użyciu”.

W dniu 26 marca 2014 r. Prezes Zarządu (...) S.A. wydał zarządzenie w sprawie wprowadzenia „Instrukcji ustalania przez (...) S.A.”

Dowód:

zarządzenia i instrukcje k. 241-254v

W dniu 09 kwietnia 2007 r. A. B. i W. B. złożyli w (...) S.A. wniosek o kredyt mieszkaniowy (...) na kwotę 210.000 zł. Jako walutę kredytu we wniosku wskazano CHF. W pkt VI ppkt 6 i 7 wniosku o kredyt mieszkaniowy powodowie oświadczyli, że: zostali poinformowani przez (...) S.A. o ryzyku wynikającym ze stosowania przy spłacie kredytu zmiennej stopy procentowej i to ryzyko akceptują oraz że są świadomi, że ewentualny wzrost stopy procentowej spowoduje wzrost raty kapitałowo-odsetkowej, a także iż zostali poinformowani przez (...) S.A. o ponoszeniu przez nich ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w przypadku zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej oraz że przyjmują do wiadomości i akceptują to ryzyko. Ponadto oświadczyli, że przyjmują do wiadomości, że zmiany kursów walut oraz zmiany wysokości spreadu walutowego w trakcie okresu kredytowania mają wpływ na wysokość zaciągniętego kredytu tj. kwotę kredytu do spłaty oraz wysokość raty kapitałowo odsetkowej.

Dowód:

wniosek z dnia 09.04.2008 r., k. 209-213

W dniu 05 maja 2008 r. powodowie zawarli z (...) S.A. umowę nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...). Przedmiotowa umowa składała się z dwóch części: szczególnej (dalej: CSU) i ogólnej (dalej: COU). Na mocy umowy na warunkach w niej określonych (...) S.A. zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorców kredyt denominowany udzielony w złotych w równowartości 101.586,69 CHF z przeznaczeniem na spłatę kredytów zaciągniętych w (...) S.A. udzielonych na cele mieszkaniowe oraz dowolny cel (§ 1 ust. 1 i 2 CSU). Okres kredytowania ustalono od 5 maja 2008 r. do 10 kwietnia 2038 r. Całkowity koszt udzielonego kredytu wynosił szacunkowo 149.039,55 (§ 1 ust. 2 CSU). Zabezpieczeniem kredytu była m.in. hipoteka kaucyjna do kwoty 315.000 zł ustanowiona na lokalu mieszkalnym położonym w P. przy ul. (...) (§ 3 ust. 1 CSU). Wypłata kredytu miała nastąpić jednorazowa w ciągu nie później niż 5 dni od daty spełnienia przez kredytobiorców warunków uruchomienia. Spłata kredytu miała następować zgodnie z harmonogramem spłat doręczanym kredytobiorcom w równych ratach kapitałowo-odsetkowych, zaś spłata miała następować w walucie PLN. Kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę odpowiedniej stopy bazowej powiększonej o marżę banku. W dniu zawarcia umowy marża wynosiła 1,98 p.p. a oprocentowanie kredytu 4.875% w stosunku rocznym.

W części ogólnej umowy ponownie wskazano, że kredyt mieszkaniowy (...) jest udzielany w złotych (§ 1 ust. 1 COU).

Kolejno w § 1 ust. 2 COU postanowiono, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej kwota kredytu wypłacana w złotych zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z tabelą kursów, obowiązującą w banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zgodnie z § 1 ust. 3 pkt 1 i 2 COU w przypadku kredytu denominowanego do waluty obcej 1) zmiana kursu waluty wpływała na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu ora na spłacane w złotych przez kredytobiorcę kwoty rat kapitałowo-odsetkowych; 2) ryzyko związane ze zmianą kursu waluty oraz zmianą wysokości spreadu walutowego ponosił kredytobiorca z uwzględnieniem § 11 ust. 2-4 oraz § 18 ust. 6.

W § 7 ust. 1, 5 i 6 COU ustalono, że wysokość pobieranych od kredytobiorcy prowizji i opłat ustalana jest na podstawie tabeli opłat i prowizji. W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej prowizje pobierane są w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej. Do przeliczenia kwot prowizji z waluty obcej na złote stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów, obowiązującej w banku w dniu zapłaty prowizji, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

§ 11 ust. 2 i 3 COU przewidywał, że w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej wypłata środków następuje w złotych w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

Zgodnie zaś z § 13 ust. 7 COU w przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej harmonogram spłaty wyrażony jest w walucie kredytu, w której kredyt jest denominowany, spłata następuje w złotych w równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.

W ramach stosunku łączącego strony obowiązywały również zasady regulowane w Ogólnych Warunkach Udzielania przez (...) S.A. kredytu mieszkaniowego (...).

Dowód:

umowa kredytu nr (...) z dnia 05.05.2008 r., k. 30-36

ogólne warunki udzielania kredytu, k. 226-231

W czasie zawarcia ww. umowy kredytu w (...) S.A. obowiązywały ogólne warunki udzielania kredytu mieszkaniowego (...), w których, w ich § 5, było stwierdzone, iż spłata kredytu następuje w ten sposób, że kredytobiorca dokonuje wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy prowadzony przez bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Bank pobiera środki wyłącznie w wysokości należnej bankowi kwoty, która w całości pokryje przypadającą na ten dzień kwotę raty kredytu wraz z odsetkami:

- a) z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego kredytobiorcy na podstawie udzielonego bankowi pełnomocnictwa w dniu wymagalności określonych w harmonogramie spłat lub
- b) bezpośrednio z rachunku obsługi kredytu przy czym: w przypadku kredytu udzielonego w kwocie przekraczającej 80.000 zł w dniu wymagalności; w przypadku kredytu udzielonego w kwocie do 80.000 zł w dniu wpływu środków.

Dowód:

ogólne warunki udzielania kredytu, k. 226-231

Żadne z postanowień umowy nie były przez powodów negocjowane. W chwili podpisania umowy powodowie nie mieli świadomości, że którekolwiek postanowienia są niedozwolone. O tym fakcie dowiedzieli się dopiero później z doniesień medialnych.

Dowód:

przesłuchanie powoda A. B. k. 399 – 400v

przesłuchanie powódki W. B. k. 400v

Środki z tytułu kredytu zostały powodom wypłacone zgodnie z umową tj. w dniu 15 maja 2008 r. bank wypłacił kwotę 107.656,21 zł (o równowartości 71.009,81 CHF po kursie 2,0310), natomiast w dniu 27 maja 2008 r. kwotę 92.343,17 zł (o równowartości 44.988,39 CHF po kursie 2,0526).

Powyższe kwoty została w całości przeznaczona przez powodów zgodnie z celem umowy na potrzeby mieszkaniowe.

Dowód:

zaświadczenie z dnia 20 września 2019 r., k. 37 – 41v

zaświadczenie z dnia 03 kwietnia 2020 r., k. 236 –240

wniosek o wypłatę transzy kredytu k.234-235

przesłuchanie powoda A. B. k. 399 – 400v

przesłuchanie powódki W. B. k. 400v

Powodowie dokonywali wspólnie spłaty rat kredytu w złotych na podstawie zawiadomień przesyłanych przez pozwanego bank. Bank pobierał kwotę raty z ich rachunku bankowego dokonując przeliczenia z zastosowaniem kursu CHF.

W okresie od 10.06.2008 r. do dnia 10.03.2019 r. powodowie spłacili na rzecz banku łącznie w sumie 158.944,84 zł co stanowiło równowartość kwoty 46.102,43 CHF.

Dowód:

zaświadczenie z dnia 20 września 2019 r., k. 37 – 41v

zaświadczenie z dnia 03 kwietnia 2020 r., k. 236 –240

zestawienie k. 134 – 139

Z powodu zawarcia w umowie niedozwolonych postanowień umownych powodowie w dniu 10 grudnia 2019 r. złożyli do Sądu Rejonowego dla (...) w W.wniosek o zawiązanie pozwanego do próby ugodowej domagając się zwrotu spełnionych na jego rzecz świadczeń w kwocie 200.000 zł. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt. XVI Co 4650/18. Pozwany nie stawiał się na posiedzenie pojednawcze w dniu 3 września 2019 r. i do zawarcia ugody nie doszło.

Dowód:

wniosek o zawiązanie do próby ugodowej wraz z dowodem nadania k. 45-47

protokół z posiedzenia. k. 48

Pismem nadanym w dniu 13 grudnia 2019 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 190.000 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z wadliwie dokonanego przez pozwanego rozliczenia walutowego

oraz kwoty 15.000 zł z tytułu zwrotu środków wpłaconych w zakresie ubezpieczenia nieruchomości oraz dodatkowych opat w nieprzekraczalnym terminie 7 dni od dnia jego otrzymania. W treści wezwania powodowie powoływali się na nieważność zawartej z pozwanym umowy kredytowej z dnia 5 maja 2008 r. wobec zawarcia w niej szeregu klauzul niedozwolonych.

Wezwanie zostało odebrane w dniu 18 grudnia 2019 r.

Pozwany nie zareagował na wezwanie.

Dowód:

wezwanie do zapłaty wraz z dowodem nadania k. 42-43

potwierdzenie odbioru k. 44-44v

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne, które stanowiło przedmiot oceny Sądu wyrażonej w wyroku, było jego zdaniem w całości uzasadnione.

Roszczenia powodów o treści ukształtowanej w pozwie zostały skonstruowane w ten sposób, iż ich głównym, zasadniczym żądaniem było stwierdzenie nieważności stosunku prawnego w postaci umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 5 maja 2008 r.

Pozostałe roszczenia dotyczyły zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 75.000,01 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 26 grudnia 2019 r. do dnia zapłaty oraz uznania za nieobowiązujące powodów jako konsumentów (ewentualnie za nieistniejące/nieważne) postanowienia umowy nr (...) o kredyt mieszkaniowy (...) zawartej w dniu 5 maja 2008 r. zawarte w ww. postanowieniach umownych uznanych za abuzywne. Zostały zgłoszone wyłącznie na wypadek nieuwzględnienia roszczenia głównego.

Sąd stwierdził zasadność roszczenia głównego, uznał bowiem, że powyższa umowa kredytu jest nieważna. Wobec uwzględnienia w wyroku powództwa głównego, rozstrzygnięciu sprawy przy stwierdzeniu nieważności powyższej umowy kredytu, Sąd nie miał podstaw, aby orzekać o roszczeniach ewentualnych powodów, te bowiem zostały oparte na sprzecznym z nim założeniu, że umowa kredytu jest ważna, jednak nie wiążą powodów określone przez nich niedozwolone postanowienia umowne. Z treści pozwu wynikało, że powodowie roszczenie ewentualne zgłosili wyłącznie na wypadek, gdyby Sąd nie podzielił ich oceny prawnej świadczącej o nieważności całej umowy kredytu. Skoro do tego nie doszło, rozstrzygnięcia zawarte w wyroku winny były się ograniczyć do powództwa głównego.

W konsekwencji powyższego Sąd pominął jeden ze zgłoszonych przez obie strony procesu dowodów, a mianowicie z opinii biegłego z zakresu rachunkowości finansowej i bankowości, o czym orzekł na rozprawie w dniu 1 czerwca 2022 r. Jako podstawę prawną do tego Sąd przyjął art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. uznawszy, iż okoliczności faktyczne określone we wnioskach powodów zawartym w pozwie jak i okoliczności faktyczne określone we wniosku pozwanego zawartym w odpowiedzi na pozew, które ten dowód miałby wykazać, nie były istotne dla rozstrzygnięcia o ww. żądaniu głównym. W ocenie Sądu dokonanie szeregu wyliczeń biegłego, które zgodnie z wnioskiem stron miałyby zostać objęte opinią, w żaden sposób nie mogło się przysłużyć ustaleniu okoliczności decydujących o rozstrzygnięciu roszczenia powodów związanego ze stwierdzeniem nieważności umowy kredytu. To wszystko przekonało Sąd o zasadności pominięcia dowodu z opinii biegłego.

Ustalenia faktyczne, które stanowiły podstawę wyroku, Sąd poczynił w oparciu o dowody z ww. dokumentów oraz z zeznań powodów.

Sąd na wniosek pozwanego przeprowadził w toku procesu dowód z przesłuchania świadka J. F., co uczynił w trybie przewidzianym w art. 271¹ k.p.c. Na podstawie art. 235⁽²⁾ § 1 pkt 6) k.p.c. pominął natomiast dowód z zeznań świadka

A. K., albowiem pozwany pomimo wezwania zawartego w piśmie z 01.03.2022 r. nie usunął braku, który uniemożliwił przeprowadzenie tego dowodu, tj. nie wskazał adresu świadka, pod którym Sąd mógłby doręczyć mu korespondencję. Po nadesłaniu pisemnych zeznań sporządzonych przez J. F. Sąd w pismach skierowanych do pełnomocników stron z 18 listopada 2021 r. zobowiązał ich do wypowiedzenia się, czy strony domagają się uzupełnienia zeznań świadka, jeżeli tak w jakiej formie Sąd miałby odebrać od nich uzupełniające zeznania, jakie dodatkowe pytania chcieliby zadać świadkowi i jakie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miałyby uzyskanie odpowiedzi od świadka na te pytania - w terminie 14 dni od doręczenia zobowiązania pod rygorem przyjęcia przez Sąd, iż strony nie domagają się uzupełnienia zeznań złożonych przez świadka. Strony nie wniosły o uzupełnienie zeznań ww. świadka. Z tego względu Sąd przyjął, iż obie strony uznają dotychczas złożone przez świadka zeznania na piśmie za wystarczające dla rozstrzygnięcia.

Sąd nie widział podstaw, aby podważać wiarygodność zeznań przesłuchanego świadka, jednakże jego zdaniem okazały się być one pozbawione mocy dowodowej w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Świadek J. F. przekazała Sądowi w swych zeznaniach wyłącznie ogólne i niepełne informacje o zasadach działań podejmowanych przez bank w związku z umowami kredytów denominowanych walutą obcą. Świadek nie miała żadnego związku z zawarciem tej konkretnej umowy kredytu, której dotyczy niniejsza sprawa. Po zapoznaniu się z tymi zeznaniami Sąd nie dostrzegł żadnych podstaw, aby uznać, że okoliczności stwierdzone przez świadka w swych zeznaniach mogłyby zadecydować o rozstrzygnięciu dochodzonego w pozwie żądania głównego i powinny być elementem stanu faktycznego stanowiącego podstawę wydania wyroku.

Oceniając dowód z przesłuchania powodów Sąd miał na uwadze, iż były to osoby bezpośrednio zainteresowane wynikiem procesu, jednak sama ta okoliczność nie wystarczała, aby podważyć wiarygodność ich relacji. Skoro nie kłóciły się one z żadnymi innymi dowodami, nie godziły w zasady logiki czy w wiedzę dostępną w ramach doświadczenia życiowego, Sąd nie znalazł przesłanek do odmowy wiary tym dowodom.

Pozostałą część zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego objęły, stosownie do art. 243² k.p.c., dokumenty złożone do akt zarówno przez powodów jak i pozwanego. Aczkolwiek w toku procesu Sąd nie pominął żadnego z nich, to wydając wyrok ostatecznie uznał, iż dla rozstrzygnięcia sprawy w zakresie dotyczącym dochodzonego przez powodów roszczenia głównego przydatne były wyłącznie te spośród dokumentów, które Sąd wymienił w powyższej części uzasadnienia, opisując swe ustalenia faktyczne. Pozostałe, niewymienione tam, okazały się być zatem pozbawione mocy dowodowej.

W ocenie Sądu sformułowanej w świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych o zasadności powództwa głównego skierowanego przez powodów przeciwko pozwanemu zadecydowało stwierdzenie nieważności umowy kredytu, będącej efektem istnienia w niej postanowień abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne); nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Z treści tej regulacji wynika, że aby Sąd mógł ją zastosować, winien ustalić, iż badane postanowienie:

1. znalazło się w treści umowy zawartej z konsumentem,
2. nie zostało z nim indywidualnie uzgodnione,
3. ukształtowało jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy,
4. nie określa głównego świadczenia którejs z stron, chyba że zostało sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Przepisy zawarte w § 3 i 4 tego artykułu określają, co należy rozumieć przez postanowienie „nieuzgodnione indywidualnie”, odnosząc to pojęcie do takich postanowień, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, wskazując w szczególności, iż są to takie, jakie zostały przejęte ze wzorca umowy zaproponowanego

konsumentowi przez kontrahenta, przy czym ustawodawca nałożył ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, na tę stronę, która się na to powołuje, czyli de facto na przedsiębiorcę.

W art. 385² k.c. określono moment i kontekst decydujące o uznaniu danego postanowienia umownego za niedozwolone. Wskazano tam bowiem, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się:

1. według stanu z chwili zawarcia umowy,
2. biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Pamiętać należy, iż przywołane wyżej uregulowania zostały dodane do kodeksu cywilnego ustawą z dnia 2 marca 2000 r. o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz.U. Nr 22, poz. 271), która implementowała dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz.U.E.L Nr 95, str. 29), stanowiącą obecnie element polskiego porządku prawnego jako członka Unii Europejskiej. Wykładni art. 385¹ k.c. i art. 385² k.c. Sąd winien był zatem dokonywać w kontekście regulacji zawartych w tej dyrektywie.

Stosownie do art. 1 ust. 1 tego aktu prawnego celem dyrektywy jest zbliżenie przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich odnoszących się do nieuczciwych warunków umownych w umowach zawieranych pomiędzy sprzedawcą lub dostawcą a konsumentem. Zgodnie z art. 2 za „nieuczciwe warunki” należy rozumieć te warunki umowne, które zostały zdefiniowane w art. 3 dyrektywy, za „konsumenta” – każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem, za „sprzedawcę lub dostawcę” – każdą osobę fizyczną lub prawną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach dotyczących handlu, przedsiębiorstwa lub zawodu, bez względu na to, czy należy do sektora publicznego czy prywatnego.

W art. 3 ust. 1 ww. dyrektywy prawodawca unijny określił, co należy rozumieć poprzez „nieuczciwe warunki”, czyniąc to w sposób, do którego art. 385¹ § 1 k.c. jest bardzo zbliżony. Wskazał bowiem, iż warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W ust. 2 wskazano, iż warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, nie wyłącza stosowania ww. artykułu do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazuje na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jeśli sprzedawca lub dostawca twierdzi, że standardowe warunki umowne zostały wynegocjowane indywidualnie, ciężar dowodu w tym zakresie spoczywa na nim.

Z przepisem zawartym w art. 4 ust. 1 dyrektywy koresponduje wcześniej cytowany przez Sąd w niniejszym uzasadnieniu art. 385² k.c. Stanowi on bowiem, iż nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna.

Przepis art. 4 ust. 2 dyrektywy stanowi, podobnie jak dodany do kodeksu cywilnego przepis art. 385¹ § 1 k.c., iż ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

O ile zatem regulacja znajdująca się w kodeksie cywilnym, dopuszczając możliwość uznania za niedozwolone postanowień określających główne świadczenie strony, odwołuje się do postanowienia, które nie zostało sformułowane w sposób „jednoznaczny”, to przepis zawarty w dyrektywie zakłada, że ocenie pod kątem omawianej tu abuzywności mogą być poddawane także warunki dotyczące lub określające główny przedmiot umowy, jeżeli nie spełniają cechy bycia „wyrażonym prostym i zrozumiałym językiem”. Wynika z tego, iż oceny „jednoznaczności” sformułowania danego postanowienia umownego, co do którego Sąd dojdzie do przekonania, iż określa „główny przedmiot umowy” tudzież „główne świadczenie” którejś ze stron, winien dokonywać badając, czy tę jednoznaczność przesądza jego sformułowanie dokonane w sposób „prosty i zrozumiały”, czyli w taki, że przeciętny konsument po zapoznaniu się z nim był w stanie pojąć, jakie skutki prawne wywoła wyrażenie przez niego zgody na zawarcie umowy zawierającej to postanowienie.

Wymóg, by postanowienia zamieszczone przez przedsiębiorcę w umowie zawieranej z konsumentem były zredagowane „prostym i zrozumiałym językiem”, znalazł swój wyraz w art. 5 ww. dyrektywy, zgodnie z którym w przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem. Na gruncie kodeksu cywilnego stanowi o tym art. 385 § 2 k.c., w którym wskazano, iż wzorzec umowy powinien być sformułowany jednoznacznie i w sposób zrozumiały.

Przekładając wszystkie powyższe rozważania odnoszące się do przywołanych uregulowań prawnych na grunt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy Sąd pragnie wskazać, iż w jego ocenie spełnione zostały wszelkie przesłanki, aby uznać za abuzywne te spośród postanowień zamieszczonych w umowie kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem pozwanego, które wymienili oni w pozwie.

W świetle materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu brak było jakichkolwiek podstaw, aby odmówić powodom statutu konsumenta. Definicję pojęcia „konsument” wprowadził do kodeksu cywilnego dodany ustawą z dnia 14 lutego 2003 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 49, poz. 408) przepis art. 22¹ k.c., który stanowi, iż za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Koresponduje to definicją konsumenta zamieszczoną w art. 2 lit. b) ww. dyrektywy, gdzie - jak już wcześniej wskazano - określono, że za „konsumenta” należy rozumieć każdą osobę fizyczną, która w umowach objętych niniejszą dyrektywą działa w celach niezwiązanych z handlem, przedsiębiorstwem lub zawodem. Obie regulacje kładą zatem nacisk nie na cechy danej osoby, w tym na to czy prowadzi ona działalność gospodarczą lub zawodową, lecz na związek funkcjonalny danej umowy, której postanowienia są oceniane pod kątem ich abuzywności, z takiego rodzaju działalnością, a zatem na to, czy zawarcie umowy służyło prowadzeniu działalności gospodarczej lub zawodowej. Ta winna być niewątpliwie prowadzona w sposób zorganizowany i ciągły i dotyczyć określonego zakresu czynności, w których należy upatrywać związku z umową.

W postanowieniu z dnia 10 czerwca 2021 r. wydanym w sprawie o sygn. C#198/20, wszczętej na skutek wniosku o wydanie, na podstawie art. 267 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, orzeczenia w trybie prejudycjalnym, złożonego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zwrócił uwagę, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału „to właśnie poprzez odniesienie do statusu kontrahentów, w zależności od tego, czy działają oni w ramach swojej działalności gospodarczej, dyrektywa 93/13 definiuje umowy, do jakich ma zastosowanie”. Wskazał, iż „jeśli chodzi o pojęcie konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13, Trybunał wielokrotnie uściślił, że ma ono charakter obiektywny i jest niezależne od konkretnego zasobu wiedzy, jaki może mieć dana osoba, czy też od posiadanych przez nią w rzeczywistości informacji”. Trybunał zauważył, iż „konsument znajduje się w słabszej pozycji niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi on się na postanowienia umowne sporządzone uprzednio przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść”. Zdaniem Trybunału „zakwalifikowanie danej osoby jako konsumenta w rozumieniu art. 2 lit. b) dyrektywy 93/13 nie zależy od jej zachowania, choćby było ono niedbałe, przy zawieraniu umowy kredytu”. Przypomniał, iż „w celu zagwarantowania ochrony, o której mowa w

tej dyrektywie, Trybunał podkreślił, że sytuacja nierówności między konsumentem a sprzedawcą lub dostawcą może zostać załagodzona jedynie poprzez aktywną interwencję organu niezwiązanego ze stronami umowy”. W świetle tych rozważań Trybunał orzekł, że „w ramach zadań ciążących na sądzie krajowym na mocy przepisów dyrektywy 93/13 sąd ten jest zobowiązany do zbadania z urzędu nieuczciwego charakteru warunku umownego i w ten sposób do zniwelowania braku równowagi między konsumentem a przedsiębiorcą”, dodając że „spoczywający na sądzie krajowym obowiązek dokonania, w razie potrzeby z urzędu i zgodnie z art. 3 i 4 tej dyrektywy, oceny nieuczciwego charakteru warunków umownych również nie zależy od zachowania danego konsumenta, choćby było ono niedbałe.”. Trybunał „nie ograniczył zakresu stosowania systemu ochrony konsumenckiej przewidzianej przez dyrektywę 93/13 jedynie do właściwie poinformowanych oraz dostatecznie uważnych i rozsądnych przeciętnych konsumentów.”.

Uzasadniając cytowane wyżej postanowienie z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie o sygn. C#198/20, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, powołując się na wcześniej wydany przez siebie wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. pod sygn. C#26/13, wskazał, iż odnosząc się do zagadnień objętych wcześniej wywiedzionymi pytaniami prejudycjalnymi dotyczącymi w szczególności wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, a zwłaszcza znaczenia, jakie należy nadać pojęciom „główny przedmiot umowy” i „wynagrodzenie”, jak również dotyczącymi zakresu wymogu, zgodnie z którym warunek umowny powinien być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, orzekł, że „jeżeli chodzi o określoną przez analizowany warunek specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, do sądu odsyłającego należy ustalenie, czy w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niesło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.”. Dodał, że Trybunał stwierdził zatem we wspomnianym wyroku, że „w ramach oceny, której powinien dokonać sąd odsyłający w celu ustalenia czy warunek umowny został wyrażony prostym i zrozumiałym językiem w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, sąd ten powinien przyjąć jako kryterium oceny właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta. Wynika z tego, że jedynie w ramach dokonywanej przez sąd krajowy oceny przejrzystego charakteru warunku umownego odnosi się on do właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta.”.

Według treści umowy, której odpis został załączony do pozwu, udzielony nią kredyt był przeznaczony na spłatę kredytów zaciągniętych w (...) S.A udzielonych na cele mieszkaniowe oraz dowolny cel (§ 1 ust. 1 i 2 CSU). Już sam ten fakt nakazywał Sądowi domniemywać, że celem powyższej umowy nie była działalność gospodarcza czy zawodowa, którą by prowadzili powodowie, lecz potrzeba zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Powyższe przekonanie wynikające z dokumentu umowy powodowie potwierdzili składając zeznania w charakterze strony w niniejszej sprawie. Wynika z tych dowodów, iż powodowie nie prowadzili wówczas działalności gospodarczej. Pozwany nie zdołał udowodnić niczego, co by podważało te okoliczności. Gdyby ww. umowa kredytu miała jakikolwiek związek z działalnością gospodarczą któregoś z powodów, to rolę pozwanego w niniejszej sprawie było ten fakt podnieść i go udowodnić. Z uwagi na brak inicjatywy w tym zakresie, Sąd nie znalazł podstaw, aby podważyć status powodów jako konsumentów.

Przypomnieć tu trzeba, iż powodowie w uzasadnieniu pozwu za niedozwolone uznali postanowienia zawarte w:

- § 1 ust. 2 COU o treści: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, kwota kredytu wypłacana w złotych, zostanie określona poprzez przeliczenie na złote kwoty wyrażonej w walucie, w której kredyt jest denominowany, według kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.”
- § 11 ust 2 i 3 COU o treści: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, wypłata środków następuje w złotych, w kwocie stanowiącej równowartość wypłacanej kwoty wyrażonej w walucie obcej. Do przeliczeń kwot

walut uruchamianego kredytu stosuje się kurs kupna waluty obcej według Tabeli kursów obowiązującej w Banku w dniu wypłaty środków, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.”

- § 13 ust. 7 pkt 1 COU o treści: „W przypadku kredytu denominowanego w walucie obcej, do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje się kurs sprzedaży danej waluty według Tabeli Kursów obowiązującej w Banku w dniu spłaty, w momencie dokonywania przeliczeń kursowych.”

Powyższych zapisów ww. umowy nie powinno się oceniać w oderwaniu od siebie ani od innych postanowień umownych bądź okoliczności faktycznych, w jakich została ona zawarta. Umowa tego rodzaju została uregulowana w art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (Dz.U. Nr 140, poz. 939). Zgodnie z jego ust. 1. przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Według ust. 2. umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy; kwotę i walutę kredytu; cel, na który kredyt został udzielony; zasady i termin spłaty kredytu; wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany; sposób zabezpieczenia spłaty kredytu; zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu; terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych; wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje; warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy. W chwili zawarcia umowy kredytu przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego nie obowiązywał jeszcze art. 69 ust. 2 pkt 4a dodany do Prawa bankowego ustawą z dnia 29.07.2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26.08.2011 r., stanowiący, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Niewątpliwym jednak było, w dniu, kiedy doszło do zawarcia ww. umowy, iż powinna była ona bezwzględnie określać zarówno kwotę i walutę kredytu, jak również cel, na który kredyt został udzielony, jak i zasady i termin spłaty kredytu.

Jak to wynika wprost z treści ww. umowy, ale również z przesłuchania powodów, środki pieniężne, jakie powodowie chcieli uzyskać zaciągając kredyt, były im potrzebne w złotych polskich. Dokumenty przedłożone do akt przez pozwanego świadczą, że w takiej walucie kredyt został im wypłacony. Aby ocenić, co należy rozumieć przez „kwotę i walutę kredytu” udzielonego powodom, nie należy zatem odnosić się wyłącznie do tego, jaką kwotę w literalnie zapisano w § 1 ust. 1 ww. umowy, gdzie wskazano 101.586,69 CHF. Zarówno zapis § 1 ust. 1 jak i łączący się z nim § 11 ust. 2 i 3 COU świadczą o tym, że o kwocie kredytu decydować miało de facto to, jaką równowartość kwoty 101.586,69 CHF zł pozwany wyliczy stosując swój kurs kupna CHF z dnia wypłaty kredytu, wypłacając powodom kwotę w złotych, którą chcieli uzyskać zawierając umowę. Nie jest więc tak, że powodowie, zawierając umowę kredytu, na podstawie jej treści, mogli stwierdzić, jaką kwotę kredytu faktycznie otrzymają od banku.

Treść powyższej umowy została skonstruowana w ten sposób, iż waluta obca została w niej użyta wyłącznie w takim celu, aby za jej pośrednictwem bank mógł określić wysokość salda kredytu, jaki powodowie będą obowiązani zwrócić. Z drugiej strony waluta obca miała być wyznacznikiem wysokości każdej poszczególnej raty, w jakiej kredyt miał być przez nich spłacany. Ani w umowie ani w innych dokumentach dotyczących spornej umowy nie zawarto żadnych uregulowań, które ograniczałyby dowolność pozwanego przy obliczaniu wysokości kwoty kredytu wypłacanego powodom, a więc pierwotnej wysokości ich zobowiązania, a także poszczególnych rat, w jakich kredyt miał być spłacany.

Sam dokument umowy nie dawał powodom wskazówek, w jaki sposób będzie obliczana przez bank wysokość kursu kupna waluty obcej stanowiąca miernik określania wysokości ich kwoty kredytu, którą bank im wypłaci w złotych i jak i kursu sprzedaży decydującego o wysokości poszczególnych rat, w jakich będą go spłacać. Teoretycznie rzecz biorąc umowa kredytu zawarta przez strony niniejszego procesu została zredagowana w taki sposób, iż poprzednik prawny pozwanego zastrzegł dla siebie w tym zakresie żadnego ograniczenia.

O tym, iż wszystkie przywołane powyżej postanowienia umowne „ukształtowały prawa i obowiązki” powodów „w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy” (co winno decydować o ich abuzywności w myśl art. 385¹ § 1 k.c.), czy też że „stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary”, spowodowały „znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta” (do czego odnosi się przepis zawarty w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13), w ocenie Sądu decydowały jednakże dwa aspekty.

Po pierwsze zdaniem Sądu przemawiało za tym to, o czym wcześniej wspomniano, że zostały one zredagowane w sposób, który pozostawiał bankowi pełną swobodę w ustalaniu wysokości kursów kupna franka szwajcarskiego stosowanego do obliczenia wysokości kwoty wypłacanego powodom kredytu jak i rat spłaty.

Wśród wielu orzeczeń dotychczas wydanych przez Sąd Najwyższy, w których dokonano oceny abuzywności podobnego rodzaju postanowień umownych, wskazać można chociażby na wyrok z dnia 15 listopada 2019 r. wydany pod sygn. V CSK 347/18, gdzie Sąd ten stwierdził, iż „postanowienia umowy lub wzorca ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do jednostronnego, samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w stosunku do złotych bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków wynikających z umowy na jego niekorzyść, skutkującą niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnym traktowaniem. Sąd dokonując oceny przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta powinien ponadto mieć na uwadze narzucony przez przedsiębiorcę mechanizm kontraktowy kształtowania praw i obowiązków kredytobiorcy z uwzględnieniem ryzyka, na jakie został narażony zawierając umowę obejmującą postanowienie abuzywne umożliwiające bankowi jednostronne ustalanie i kształtowanie w toku wykonywania umowy kursu walutowego. Bez znaczenia jest przy tym to, czy i w jaki sposób umowa jest wykonywana. Nie można bowiem tracić z pola widzenia faktu, iż zgodnie z art. 385² k.c., oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zdarzenia późniejsze nie mogą w związku z tym determinować wniosków co do tego, czy, w jakim zakresie i z jakiego powodu postanowienie umowy zawartej z konsumentem ma charakter niedozwolony. Odwołanie do kursów walut zawartych w „tabeli kursów” banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Ukształtowane jednostronnie w umowie kredytowej w drodze postanowienia zaczerpniętego z wzorca umowy przez bank uprawnienie do ustalania kursu waluty nie może być dowolne, tj. nie doznawać żadnych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Należy je ocenić jako element treści umowy skutkujący nierównomiernym rozkładem praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzący do naruszenia interesów konsumenta, w tym przede wszystkim interesu ekonomicznego, odpowiadającego wysokości poszczególnych rat kredytu. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne.”.

Dodać można, iż ostatnio Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie o sygn. C-212/20 wyraził pogląd, który w pełni koresponduje z wcześniej wyrażonym. Stwierdził bowiem, iż „artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.”. Orzekł również, iż „artykuły 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku

umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron.”.

W świetle powyższych okoliczności bez znaczenia dla oceny abuzywności ww. postanowień umowy kredytu zawartej przez powodów z poprzednikiem prawnym pozwanego było zbadanie, w jakiej wysokości faktycznie kształtowały się kursy kupna i sprzedaży waluty zastosowane przez bank do obliczenia wysokości kredytu wypłaconego na rzecz powodów i poszczególnych rat spłaty, w tym czy odbiegały one od kursów stosowanych przez inne banki, również czy znacząco różniły się od kursów publikowanych przez Narodowy Bank Polski. Powyższe okoliczności nie mieściły się bowiem w żaden sposób w zakresie kryteriów oceny przewidzianych w art. 385² k.c. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. wydanej pod sygn. III CZP 29/17 wypowiedziano pogląd, iż dla oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone, zatem w konsekwencji czy naruszenie interesów konsumenta jest rażące, nie mają okoliczności, które wystąpiły po zawarciu umowy, lecz te istniejące w chwili zawarcia umowy. Sposób wykonywania umowy jest zatem irrelevantny dla oceny podstaw do zastosowania art. 385¹ k.c.

Z tego samego względu bez znaczenia dla oceny abuzywności ww. postanowień umownych miało to, iż po zawarciu przedmiotowej umowy, a mianowicie w dniu 26 sierpnia 2011 r., weszła w życie tzw. ustawa antyspreadowa (o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw z dnia 29 lipca 2011 r., Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 ww. ustawy przepis ust. 3., zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Co więcej, regulacje tej ustawy w żaden sposób nie dotyczyły mechanizmu przewidzianego w § 1 ust 3 pkt 1 CSU, odnoszących się do kursów kupna stosowanych przy wypłacie kredytu, przewidywały jedynie możliwość dokonania zmian w zakresie dotyczącym zasad spłaty rat kapitałowo-odsetkowych.

W przywołanym już wyżej wyroku z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie o sygn. C-212/20 Trybunał wziął pod uwagę fakt nowelizacji art. 69 dokonanej ww. ustawą, w wyniku której nie tylko dodano § 3, ale w § 2 przewidziano dodatkowo, iż umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej powinna od tej pory koniecznie zawierać informacje dotyczące metod i dat ustalania kursu wymiany, na podstawie którego obliczane są kwota kredytu i raty kredytowe oraz zasady wymiany walut. Trybunał uznał, że „choć art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stanowi dla państw członkowskich przeszkody w zapobiegnięciu za pośrednictwem przepisów krajowych stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich zawieranych przez przedsiębiorcę, to jednak faktem pozostaje, że prawodawca musi w tym kontekście spełnić wymogi wynikające z art. 6 ust. 1 tej dyrektywy. Fakt, że warunek umowny został na podstawie przepisów krajowych uznany za nieuczciwy i nieważny oraz zastąpiony nowym warunkiem nie może bowiem prowadzić w konsekwencji do osłabienia ochrony gwarantowanej konsumentom. W tych okolicznościach przyjęcie przez prawodawcę przepisów regulujących stosowanie warunku umownego i przyczyniających się do zapewnienia odstraszającego skutku dyrektywy 93/13 w odniesieniu do zachowania przedsiębiorców pozostaje bez uszczerbku dla praw przyznanych konsumentowi w tej dyrektywie (wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r., C#19/20).

Wbrew zapatrywaniu pozwanego wyrażonemu w odpowiedzi na pozew Sąd nie dopatrył się w zgromadzonym materiale dowodowym podstaw do jednoznacznego stwierdzenia, że powodowie od początku zawarcia umowy mieli możliwość dokonywania spłat kredytu denominowanego kursem CHF dokonując wpłat bezpośrednio w walucie kredytu. Żadnych zapisów świadczących o tym nie zawiera umowa kredytu (czy to w części szczególnej czy ogólnej). Sąd wziął pod uwagę, iż pozwany powoływał się w tej mierze na postanowienia zawarte w § 5 ogólnych warunków udzielania kredytu mieszkaniowego (...), jakie obowiązywały w czasie zawarcia ww. umowy kredytu. Wynikało z nich wyłącznie to, że bank stwarzał możliwość dokonywania spłaty kredytu w dwóch wariantach: w ten sposób, że kredytobiorca mógł dokonywać wpłaty środków na rachunek oszczędnościowo - rozliczeniowy prowadzony przez bank lub bezpośrednio na rachunek obsługi kredytu. Z żadnych dowodów nie wynika, by powodom w celu obsługi

kredytu został zaofertowany rachunek walutowy, z którego mogliby dokonywać spłat kredytu w walucie obcej. Pozwany nie wykazał, że powodowie zostali poinformowani przez przedstawicieli banku o tym, że aby móc dokonywać spłat w walucie obcej, muszą otworzyć dodatkowy rachunek walutowy, na którym muszą gromadzić środki we frankach szwajcarskich pozwalające na spłatę. W ocenie Sądu to, że w § 5 ust. 6 części szczególnej umów został wskazany taki a nie inny numer rachunku bankowego powodów, z którego bank miał pobierać środki w celu spłaty kredytu, nie oznacza, iż doszło to do indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami umowy tego, że powodowie będą dokonywali spłat w złotych.

Z drugiej strony o abuzywności wszystkich ww. postanowień umownych decydowało zdaniem Sądu takie ich ukształtowanie, iż uchybiały one wymogowi wyrażenia „prostym i zrozumiałym językiem”, tj. w sposób, który pozwoliłby kredytobiorcom ocenić, jakie ryzyko na siebie przyjmują, zawierając umowę kredytu, w której zamieszczone są te postanowienia, odnoszące się do wysokości kursu franka szwajcarskiego.

Jak już wcześniej wskazano, w art. 5 przywołanej wcześniej dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich znalazł swój wyraz wymóg, by postanowienia zamieszczone przez przedsiębiorcę w umowie zawieranej z konsumentem były zredagowane „prostym i zrozumiałym językiem”, z czym na gruncie kodeksu cywilnego koresponduje art. 385 § 2 k.c.

Celem powyższych uregulowań jest bez wątpienia to, by przeciętny konsument, taki który uważnie, w sposób rozsądny winien ocenić, jakie konsekwencje prawne wynikną dla niego z zawarcia danej umowy, mógł powziąć wiedzę o tym na podstawie samej treści umowy, ewentualnie w oparciu o okoliczności towarzyszące jej zawarciu, tudzież o umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny (vide - art. 385² k.c., art. 4 ust. 1 dyrektywy 93/13).

Jak już wcześniej Sąd stwierdził, umowa zawarta przez powodów z poprzednikiem pozwanego została zredagowana w ten sposób, iż o wysokości salda ich zadłużenia i poszczególnych rat spłaty kredytu miał decydować kurs franka szwajcarskiego. Nigdzie w umowie nie zamieszczono zapisów precyzujących, o ile może wzrosnąć wysokość tego zadłużenia. Na podstawie umowy powodowie, podobnie jak by to było w przypadku każdego przeciętnego konsumenta, mogli co najwyżej przewidzieć, że wartość kredytu, jaki będą obowiązani spłacać, i rat tej spłaty, będzie mogła się zmieniać wraz ze wzrostem kursu waluty obcej. Nie mogli przewidzieć o ile. Powodowie w związku z zawarciem przedmiotowej umowy kredytu nie otrzymali zatem od banku żadnych informacji, które pozwoliłyby im ocenić, czy zawarcie przez nich umowy zawierającej ww. postanowienia będzie dla nich korzystne czy też nie, o ile kurs franka szwajcarskiego może wzrosnąć, na ile zatem może się okazać, iż zaciągnięcie zobowiązania będzie dla nich rujnujące.

Sąd nie doszukał się w zgromadzonym materiale żadnych dowodów, które by potwierdziły, iż poprzednik pozwanego banku przy zawarciu z powodami umowy kredytu bądź wcześniej wyjaśnił im, o ile jest w stanie wzrosnąć kurs franka szwajcarskiego, a zatem o ile może zmienić się kwota kredytu, którą będą obowiązani w przyszłości spłacić, tudzież wysokość rat spłaty. Bank, jako profesjonalista w obrocie środkami pieniężnymi, w tym walutą obcą, miał niewątpliwie możliwość, w przeciwieństwie do powodów będących konsumentami, przewidzieć, że kurs franka szwajcarskiego jest w stanie wzrosnąć w sposób znacznie przewyższający wysokość kursu z dnia zawarcia umowy. Nie informując o tym kredytobiorców w sposób należyty, tj. tak aby uczynić to „prostym i zrozumiałym językiem”, jak to winno nastąpić w świetle z art. 385 § 2 k.c. i art. 5 przywołanej wcześniej dyrektywy 93/13, naruszał zasadę równorzędności kontraktujących, sprawiał, że postanowienia umowy odnoszące się do ustalania wysokości zadłużenia kredytobiorców w oparciu o kurs waluty obcej, miały taki charakter, do jakiego odnoszą się przepisy zawarte w art. 385¹ k.c. i art. 3 ust. 1 ww. dyrektywy.

W orzecznictwie TSUE akcentowany jest pogląd, iż deficyt informacyjny po stronie konsumenta winien skutkować istnieniem po stronie przedsiębiorcy przedkontraktowego obowiązku informacyjnego. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny ciążyący na przedsiębiorcy - w tym przypadku na banku - powinien natomiast wpływać na ocenę, czy dane

postanowienie umowne ma charakter abuzywny. Samo zaniechanie informacyjne może zatem stanowić samoistną przesłankę do stwierdzenia abuzywności danego postanowienia umowy.

Jak wskazał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 20 września 2017 r. wydanym w sprawie o sygn. C-186/16, „wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem, o którym mowa w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Do sądu krajowego należy ustalenie czy bank przedstawił zainteresowanym konsumentom wszelkie istotne informacje pozwalające im ocenić, jakie konsekwencje ekonomiczne ma dla ich zobowiązań finansowych warunek umowny, zgodnie z którym kredyt należy spłacić w tej samej walucie obcej co waluta, w której został on zaciągnięty.”.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przyjmuje w swym orzecznictwie, iż art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że oceny nieuczciwego charakteru warunku umownego należy dokonywać w odniesieniu do momentu zawarcia danej umowy, z uwzględnieniem ogółu okoliczności, które mogły być znane przedsiębiorcy w owym momencie i mogły mieć wpływ na późniejsze jej wykonanie. Do sądu odsyłającego należy ocena, w świetle ogółu okoliczności faktycznych sprawy w postępowaniu głównym i z uwzględnieniem między innymi fachowej wiedzy przedsiębiorcy, w tym przypadku banku, w zakresie ewentualnych wahań kursów wymiany i ryzyka wiążących się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, istnienia ewentualnej nierównowagi w rozumieniu rzeczzonego przepisu. Trybunał przyjmuje, że wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. C-26/13, a także z dnia 23 kwietnia 2015 r., sygn. C-96/14).

W świetle orzecznictwa Trybunału wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. (podobnie w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. C-26/13; a także z dnia 9 lipca 2015 r., sygn. C-348/14). W wyroku z dnia 20 września 2018 r., sygn. C-51/17, Trybunał stwierdził, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

Również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. C-609/19, TSUE stwierdził, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 i z art. 5 dyrektywy 93/13 nie można zawęzać do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system

ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyrok z dnia 3 marca 2020 r., sygn. C-125/18, i przytoczone tam orzecznictwo). Szczególne znaczenie przedstawiają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związanego z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Bank powinien przedstawić informacje, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłyby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej (por. wyrok z dnia 20 września 2018 r., sygn. C-51/17, i przytoczone tam orzecznictwo). Dla spełnienia wymogu przejrzystości informacje przekazane przez przedsiębiorcę powinny umożliwić przeciętnemu konsumentowi właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą płatniczą może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej. Powyższa kwestia powinna zostać rozpatrzona przez sąd w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (zob. wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., C-143/13).

Ponadto jak wskazał Trybunał w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. C-609/19, powołując się na treść artykułu 5 dyrektywy 93/13, wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Konsument musi mieć podane wszystkie informacje mogące mieć wpływ na zakres jego obowiązków i pozwalające mu ocenić między innymi całkowity koszt kredytu, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowanego/indeksowanego ponosi pewne ryzyko kursowe, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy. Powyższe wymogi informacyjne Trybunał potwierdził również w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., sygn. C-776/19, powtarzając tezy powołane wyżej. Podkreślił, że wymóg przejrzystości warunków umowy, w tym w zakresie ryzyka kursowego, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczy konsumentowi wystarczających informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument był w stanie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy. Trybunał uznał, że to przedsiębiorca jest co do zasady zobowiązany do wykazania przed sądem prawidłowego wykonania ciążących na nim obowiązków przedumownych i umownych związanych w szczególności z wymogiem przejrzystości warunków umownych wynikającym w szczególności z art. 4 ustę 2 dyrektywy 93/13. Ciężar dowodu w powyższym zakresie został przerzucony na przedsiębiorcę - tu pozwanego.

Dodać można, iż ostatnio, w uzasadnieniu przywołanego już wcześniej wyroku wydanego w dniu 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dał wyraz wszystkim powyższym poglądom. Stwierdził tam bowiem, że „wymóg jasnego i zrozumiałego sformułowania, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, ma zastosowanie także wówczas, gdy warunek jest objęty zakresem stosowania art. 4 ust. 2 tej dyrektywy (...), zgodnie z brzmieniem art. 5 dyrektywy 93/13, jeżeli warunki umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem są wyrażone na piśmie, warunki te „zawsze muszą być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem”, a tym samym muszą spełniać wymóg przejrzystości (...), konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się ze wszystkimi warunkami umowy (...), wymóg przejrzystości warunków umownych nie może zostać zawężony do ich prostego i zrozumiałego charakteru pod względem formalnym i gramatycznym. Ponieważ ustanowiony przez wskazaną dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ten wymóg wyrażania warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem, a więc wymóg przejrzystości ustanowiony w tej dyrektywie, musi podlegać wykładni rozszerzającej (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r., od C#776/19 do C#782/19)”. Trybunał uznał zatem, iż „wymóg przejrzystości warunków umownych należy zatem rozumieć jako oznaczający obowiązek, aby dany warunek umowny nie tylko był zrozumiały dla konsumenta pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiał

właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu przeciętnemu konsumentowi zrozumienie konkretnego działania metody obliczania tej stopy procentowej i oszacowanie tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.” Trybunał stwierdził, że „wymóg zredagowania w sposób jasny i zrozumiały zakłada, że w wypadku umów kredytu na instytucjach bankowych ciąży obowiązek dostarczania kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomej i rozważnej decyzji. W szczególności wymóg ów oznacza, że warunek, zgodnie z którym kredyt powinien zostać spłacony w tej samej walucie obcej co waluta, w której został zaciągnięty, ma być rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, ale także w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, do której kredyt był indeksowany, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (postanowienie z dnia 22 lutego 2018 r., C#119/17).” W świetle tego w ocenie Trybunału „poinformowanie - przed zawarciem umowy - o warunkach umownych i skutkach zawarcia tej umowy ma fundamentalne znaczenie dla konsumenta. To w szczególności na podstawie tej informacji konsument podejmuje decyzję, czy zamierza związać się warunkami umownymi sformułowanymi uprzednio przez przedsiębiorcę”.

W sprawie, w jakiej zadane zostały pytania prejudycjalne, na które udzielił odpowiedzi Trybunał w wyroku z 18 listopada 2021 r. sygn. C-212/20, przedmiotem oceny było postanowienie umowne przewidujące, podobnie jak to jest w niniejszym postępowaniu, że cena kupna i sprzedaży waluty będzie ceną wskazaną w tabeli obowiązującej w banku, w praktyce zaś kurs wymiany był wynikiem średnich kursów walut publikowanych przez Narodowy Bank Polski z jednej strony i ogólnej sytuacji na rynku walut, pozycji banku w dziedzinie walut i prognoz zmian kursów z drugiej strony. Trybunał dostrzegł w tamtej sprawie, iż „ani klauzula indeksacyjna, ani regulamin nie precyzują wszystkich czynników uwzględnianych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany stosowanego przy obliczaniu rat spłaty kredytu hipotecznego będącego przedmiotem postępowania głównego (...)”, orzekł przy tym „w odniesieniu do warunku umownego, na podstawie którego przedsiębiorca ustala kwotę należnych od konsumenta rat miesięcznych w zależności od stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, że dla poszanowania wymogu przejrzystości zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa kredytu przedstawia w sposób przejrzysty powód i szczególne cechy mechanizmu zamiany waluty obcej, a także stosunek pomiędzy tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach umowy, tak aby konsument był w stanie zrozumieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., C#26/13)”. Trybunał uznał zatem, że do sądu odsyłającego należy „dokonanie oceny, w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, w tym reklamy i informacji dostarczonych przez kredytodawcę w ramach negocjacji danej umowy kredytu, czy właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i racjonalny przeciętny konsument może nie tylko dowiedzieć się o istnieniu wahań kursów wymiany ogólnie obserwowanych na rynku walutowym, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie ma dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.”.

Trybunał przy tym dostrzegł, że „prawdą jest, jak zauważa sąd odsyłający, że w przypadku umowy kredytu indeksowanego do bieżącej waluty obcej na okres 40 lat kredytodawca nie może przewidzieć zmiany obciążenia finansowego, jakie może pociągnąć za sobą mechanizm indeksacji przewidziany w umowie. W tym względzie należy zauważyć, że przestrzeganie przez przedsiębiorcę wymogu przejrzystości, o którym mowa w art. 5 dyrektywy 93/13, należy oceniać w świetle informacji, którymi ten przedsiębiorca dysponował w chwili zawarcia umowy z konsumentem (postanowienie z dnia 3 marca 2021 r., C#13/19). Jednakże okoliczność, że kurs wymiany zmienia się w długim okresie, nie może uzasadniać braku wskazania w postanowieniach umowy oraz w ramach informacji dostarczonych przez przedsiębiorcę w trakcie negocjacji umowy kryteriów stosowanych przez bank w celu ustalenia kursu wymiany mającego zastosowanie do obliczania rat spłaty, co umożliwiłoby konsumentowi określenie w każdej chwili tego kursu wymiany. Stwierdzenie to jest wsparte okolicznością faktyczną, że skoro ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, to ustanowiony przez tę dyrektywę wymóg wyrażenia warunków umownych prostym

i zrozumiałym językiem, i w konsekwencji zapewnienia przejrzystości, należy rozumieć jako wymóg, który musi pozwolić kredytobiorcy zrozumieć, do czego się zobowiązuje, zwłaszcza co do sposobu obliczenia rat spłaty kredytu, który zaciąga.”.

Przekładając powyższe rozważania prawne przywołane w ślad za orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na grunt okoliczności faktycznych niniejszej sprawy Sąd ją rozpoznający doszedł do przekonania, iż ukształtowanie w przedmiotowej umowie kredytu postanowień o treści jak w § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 COU, § 13 ust. 7 COU (części ogólnej umowy) nie towarzyszyła aktywność banku, która umożliwiłaby powodowi, podobnie jak by to było w przypadku każdego innego przeciętnego konsumenta, zrozumieć dokładne mechanizm obliczania wysokości ich zadłużenia, dowiedzieć się, jakie realne znaczenie dla tej wysokości może mieć wzrost kursu franka szwajcarskiego, o ile kurs ten może wzrosnąć w okresie kredytowania. Pozwany nie wykazał, że bank ten przedstawił powodowi jakiejkolwiek prognozy możliwego wzrostu wysokości ich zobowiązania w przypadku, gdyby istotnie wzrósł ten kurs. Aby powodowie mogli, przed podpisaniem umowy kredytu, należycie ocenić, czy umowa będzie dla nich korzystna czy też nie, bank powinien wyjaśnić im, że jest możliwe, iż w okresie kredytowania kurs ten wzrośnie drastycznie, co może spowodować, że nie tylko wzrośnie wysokość raty, ale i saldo ich zadłużenia, a nawet że może się tak wydarzyć, iż saldo to nie obniży się pomimo dłużej spłaty rat kredytu. Dopiero wówczas bank spełniłby ciążący na nim obowiązek określenia omawianych tu postanowień umownych w sposób przewidziany w przywołanych wcześniej przepisach, czyli tak aby zredagować je prostym i zrozumiałym językiem.

W szczególności dowodu tego nie stanowią zeznania świadka J. F., albowiem jak zostało to wskazane nie pamiętała ona powodów i nie potrafiła przytoczyć żadnych szczegółów dotyczących rozmów poprzedzających zawarcie spornej umowy. Zdaniem Sądu, poprzestanie przez bank na odebraniu oświadczenia o tym, że kredytobiorca oświadcza, że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych, nie spełnienia kryterium rzetelności, o jakim mowa powyżej. Ani z wniosku kredytowego ani umowy kredytu, nie wynika, aby przekazano konsumentom rzetelną informację o ryzyku kursowym, jego skali, wpływie tego ryzyka na zakres zobowiązania w całym okresie kredytowania. Wszystkie informacje przedstawione przez pozwanego utwierdzały tylko powodów w przekonaniu, że postępują słusznie zaciągając zobowiązanie. Z uwagi na brak należytej realizacji powyższego obowiązku informacyjnego powodowie byli w stanie dopiero w trakcie wykonywania umowy kredytu dowiedzieć się, że postanowienia umowne powiązujące wysokość ich zadłużenia z kursem franka rażąco naruszyły ich interesy, że wzrost kursu waluty, do której odniesiono się w umowie, nastąpił w takim rozmiarze, o którym przedstawiciele banku nigdy ich nie uprzedzili. Bank powinien był natomiast zadbać o to, aby mogli to ocenić przed podpisaniem umowy.

Jak wskazano wcześniej, ciężar udowodnienia faktu, iż omawiane tu postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione, w całości spoczywał w niniejszej sprawie na pozwanym. Ten nie wykazał powyższej okoliczności. Oczywistym się jawi, że postanowienia uznane przez Sąd za abuzywne zostały przejęte ze wzorca umownego stosowanego przez bank w związku z zawieraniem tego samego rodzaju umów kredytu. W zgromadzonym materiale brak jakichkolwiek dowodów, które przekonywałyby, że ich zamieszczenie w umowie podpisanej przez powodów było wynikiem jakichkolwiek negocjacji. Jeżeli nawet byłoby tak, iż w praktyce funkcjonowania pozwanego banku istniała możliwość, by tego typu postanowienia objąć negocjacjami stron, to nie wystarczyłoby, żeby pozwany w niniejszej sprawie, chcąc uniemożliwić ocenę abuzywności zapisów, które znalazły się w przedmiotowej umowie, udowodnił sam fakt takiej potencjalnej możliwości (twierdząc jedynie to, że powodowie z niej nie skorzystali). Winien bowiem udowodnić wprost, że do indywidualnego uzgodnienia tych postanowień z powodami faktycznie doszło, a wprowadzenie ich do umowy było wynikiem negocjacji. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu sam fakt, iż powodowie we wniosku o zawarcie umowy wskazali, iż chcą zawrzeć umowę kredytu denominowanego walutą obcą.

Stwierdziwszy, iż omawiane tu postanowienia umowne miały charakter abuzywny, a zatem, w świetle art. 385¹ § 1 k.c., nie wiązały powodów, Sąd winien był kolejno ocenić, badając zasadność roszczenia o ustalenie nieważności umowy kredytu, jaki skutek prawny winno wywołać wyeliminowanie ich z przedmiotowej umowy.

Zasadniczy skutek uznania, że postanowienie umowy zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. nie wiąże konsumenta, określa przepis § 2 tego artykułu, który stanowi, że strony są wówczas związane umową w pozostałym zakresie. Regulacja

ta koresponduje z przepisem zawartym w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym Państwa Członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Interpretując przepis art. 385¹ § 2 k.c. w zestawieniu z art. 6 ust. 1 dyrektywy Sąd winien był dostrzec, iż decydujące znaczenie dla oceny roszczenia o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy winno się przypisać rozstrzygnięciu, czy po wyeliminowaniu z niej zapisów uznanych za abuzywne umowa w świetle innych regulacji prawnych mogłaby dalej obowiązywać jako ważna umowa kredytu. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. C-260/18, dokonując wykładni art. 6 ust. 1 ww. dyrektywy uznał, iż należy go interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Trybunał wyraźnie zaakcentował, że na ocenę dopuszczalności utrzymania umowy w mocy po wyeliminowaniu z niej postanowień abuzywnych wpływ powinna mieć ocena ich związku z głównym przedmiotem umowy. Trybunał równocześnie stwierdził, że ww. przepis należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę. Wskazał również, że przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

W powyższym orzeczeniu koresponduje wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 29 kwietnia 2021 r. wydany w sprawie o sygn. C-19/20, w którym wskazano, iż wykładni ww. przepisu należy dokonywać w ten sposób, że skutki stwierdzenia przez sąd istnienia nieuczciwego warunku w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem podlegają przepisom prawa krajowego, przy czym kwestia utrzymywania się w mocy takiej umowy powinna być oceniana z urzędu przez sąd krajowy zgodnie z obiektywnym podejściem na podstawie tych przepisów. Trybunał uznał także, iż wykładni art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w związku z art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy dokonywać w ten sposób, że do sądu krajowego, który stwierdza nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, należy poinformowanie konsumenta, w ramach krajowych norm proceduralnych i w następstwie kontrydiktoryjnej debaty, o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności takiej umowy, niezależnie od tego, czy konsument jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika.

Zdaniem Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę Trybunał przesądził w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. C-260/18, iż wbrew woli konsumenta nie ma możliwości wypełniania luk powstałych w umowie wskutek wyeliminowania z niej postanowień takiego rodzaju, jak uznane tu za abuzywne. Podstaw do takiego zastąpienia zakwestionowanych uregulowań umownych nie dostarcza żaden przepis obowiązujący w Polsce. Wypełnienie luki wynikłej z ich eliminacji mogłoby zatem nastąpić wyłącznie wówczas, gdyby chciał tego konsument, będąc należycie poinformowany o wszelkich skutkach, jakie mogą się wiązać z ich abuzywnością. W realiach sprawy powodowie nie wyrazili takiej woli.

Oceny tej nie zmienia wzgląd na treść wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydanego dnia 2 września 2021 r. w sprawie o sygn. C-932/19. W wyroku tym Trybunał stwierdził, iż „art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, które, w odniesieniu do umów kredytu zawartych z konsumentem, prowadzą do stwierdzenia nieważności warunku dotyczącego różnicy kursowej

uznawanego za nieuczciwy i zobowiązują właściwy sąd krajowy do zastąpienia go przepisem prawa krajowego nakazującym stosowanie oficjalnego kursu wymiany, nie przewidując dla tego sądu możliwości uwzględnienia żądania zainteresowanego konsumenta, zmierzającego do unieważnienia umowy kredytu w całości, nawet jeśli ten sąd uznałby, że utrzymanie w mocy tej umowy byłoby sprzeczne z interesami konsumenta, zwłaszcza w świetle ryzyka kursowego, które konsument nadal ponosiłby na podstawie innego warunku rzeczony umowy, pod warunkiem że ten sam sąd jest jednak w stanie dokonać odpowiednich ustaleń w ramach wykonywania przysługujących mu suwerennych uprawnień w zakresie oceny dowodów a wola wyrażona przez tego konsumenta nie może nad nimi przeważać, że zastosowanie środków przewidzianych przez te przepisy krajowe pozwala na przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej tego konsumenta, jaka istniałaby w braku tego nieuczciwego warunku.”.

Powyższe rozstrzygnięcie Trybunału dotyczyło oceny stanu prawnego obowiązującego na Węgrzech w związku z wejściem w życie ustawy nr XXXVIII z 2014 r. regulującej niektóre kwestie związane z orzeczeniem wydanym węgierski Sąd Najwyższy w celu ujednoczenia prawa dotyczącego umów kredytu zawieranych przez instytucje finansowe z konsumentami. W 3 ust. 2 tego aktu ustawodawca węgierski przewidział, iż warunek dotknięty nieważnością (w okolicznościach zbliżonych do tych, które Sąd w niniejszej sprawie ocenił jako świadczące o abuzywności § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 COU, § 13 ust. 7 COU (części ogólnej umowy) jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank Węgier. W polskim porządku prawnym nie został nigdy wydany podobny akt prawny.

Nie można zrównać w skutkach wprowadzenia do prawa obowiązującego na Węgrzech ww. ustawy z 2014 r. i zmiany treści art. 358 k.c. dokonanej ustawą z dnia 23 października 2008 r. o zmianie ustawy - kodeks cywilny oraz ustawy - prawo dewizowe (Dz.U. Nr 228, poz. 1506), gdzie przewidziano, iż wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe lub czynność prawna stanowi inaczej. Powyższy akt prawny wprowadził zmianę w polskim porządku prawnym zupełnie niezwiązaną z kwestią ważności umów kredytów indeksowanych kursem waluty obcej. W dotychczasowym orzecznictwie zapadłym na tle interpretacji tego przepisu wyrażone zostało słusznie zapatrywanie, że zastosowanie art. 358 § 2 k.c. jest w takim przypadku wykluczone już z tych względów, że dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej. Zastosowanie indeksacji do wypłacanego i spłacanego w złotych polskich kapitału kredytowego nie oznacza, czego wymaga hipoteza art. 358 § 1 i § 2 k.c., że świadczenie wyrażono w walucie obcej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 15 lipca 2021 r., I ACa 211/20, przywołane tam postanowienie Sądu Najwyższego z 19 października 2018 r. IV CSK 200/18). Sąd nie mógł zastosować do wypełnienia luki powstałej w umowie w wyniku wyłączenia z niej § 1 ust. 2 COU, § 11 ust. 3 COU, § 13 ust. 7 COU (części ogólnej umowy) regulacji przewidzianej w art. 358 § 2 k.c. również dlatego, że sprzeciwiałoby się to celowi tej regulacji i godziło w uregulowania dotyczące ochrony konsumentów, na które zwrócił uwagę Trybunał w przywołanych już wyżej wyrokach z 3 października 2019 r. sygn. C-260/18, z dnia 29 kwietnia 2021 r. sygn. C#19/20 czy ostatnio z dnia 18 listopada 2021 r. sygn. C-212/20. Nadto fakt takiego ukształtowania ww. postanowień, który zakładał dowolność w ustaleniu przez pozwanego kursów kupna i sprzedaży waluty obcej stosowanych przy obliczaniu wysokości kredytu wypłaconego powodom i poszczególnych rat spłaty, był tylko jedną z przyczyn uznania tych postanowień za niedozwolone. Drugą, bardziej istotną, było zdaniem Sądu nienależyte wykonanie przez pozwanego obowiązku informacyjnego o ryzyku kursowym, jaki powodowie przyjęli zawierając taką umowę. W świetle powyższej oceny zastosowanie art. 358 § 2 k.c. dla wypełnienia luki powstałej w wyniku wyeliminowania z umowy wszystkich ww. postanowień abuzywnych jawiło się tym bardziej jako niezasadne.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę, bacząc na wskazówki TSUE wyrażone w cytowanych wyżej orzeczeniach, jak również na przepisy prawa krajowego, doszedł do przekonania, iż na ocenę tego, czy przedmiotowa umowa kredytu, którą powodowie zwarli z poprzednikiem pozwanego, mogłyby obowiązywać po wyeliminowaniu z niej tych postanowień uznanych za abuzywne, decydujące znaczenie powinien mieć wzgląd na treść art. 69 ustawy Prawo bankowe.

Jak już wcześniej wskazano, do konstytutywnych dla umowy kredytu zapisów należy określenie kwoty i waluty kredytu oraz zasad spłaty kredytu. Po wyłączeniu z umowy zawartej przez powodów z poprzednikiem pozwanych postanowień uznanych za abuzywne, odnoszących się do obliczenia wysokości kwoty kredytu, która według umowy miała być ustalana w odniesieniu do wysokości kursu franka szwajcarskiego, nie jest możliwe określenie ani kwoty kredytu ani zasad jego spłaty.

W świetle wypowiedzi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyrażonej w cytowanym wyżej wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie o sygn. C-260/18, akcent należy położyć na charakter umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego do waluty obcej, w tym to, że z uwagi na owo powiązanie wysokości kredytu z walutą obcą strony przewidziały w umowie oprocentowanie według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, a także w świetle tego ocenić zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Analizując treść uregulowań przedmiotowej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy umowy kredytu należy dostrzec, iż przewidziano w niej oprocentowanie według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową franka szwajcarskiego (LIBOR 3M). Sama w sobie dopuszczalność zawarcia takiego rodzaju umowy kredytu, który jest udzielony w walucie krajowej, jednak wysokość zobowiązania kredytobiorcy jest w niej określona w oparciu o kurs waluty obcej, nie jest i nie była nigdy prawnie wyłączona. Prawna dopuszczalność tego rodzaju umowy w dotychczasowym orzecznictwie, czy to Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czy Sądu Najwyższego, czy w przeważającej części opublikowanych orzeczeń sądów powszechnych, nie została nigdy zakwestionowana. Uznanie że wysokość obowiązków powodów jako kredytobiorców po wyeliminowaniu z umowy zapisów uznanych za abuzywne miałyby odpowiadać wprost wysokości kredytu wypłaconego w umowie w złotych, a wysokość poszczególnych rat spłaty odpowiadałaby wprost wysokości świadczeń w złotych wpłaconych przez powodów na rachunek bankowy służący obsłudze kredytu, spowodowałoby właśnie taką modyfikację umowy, która byłaby równa zmianie charakteru głównego przedmiotu umowy, o jakiej wspomniał TSUE w ww. wyroku wydanym dnia 3 października 2019 r. pod sygn. C-260/18. W zakresie dotyczącym zobowiązania powodów miała być bowiem ujęta kwota w walucie obcej stanowiąca odpowiednik kwoty w złotych wypłaconej na jej rzecz przez bank. Tylko z uwagi na takie ukształtowanie mechanizmu obliczania wysokości kwoty kredytu przewidziano w umowie ww. sposób oprocentowania.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę stanął zatem ostatecznie na stanowisku, iż zapisy zawarte postanowieniach umownych uznanych za abuzywne określały główne świadczenia stron. Mając na względzie dotychczasowe stanowisko dotyczące podobnych postanowień wyrażane w orzecznictwie, w którym odmiennie oceniano powyższe zagadnienie, Sąd przychylił się jednak do poglądu przedstawionego przez Sąd Najwyższy w wyroku wydanym dnia 11 grudnia 2019 r. pod sygn. akt V CSK 382/18, wedle którego zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W powyższym orzeczeniu Sąd Najwyższy przedstawił swoje zapatrywanie prowadzące go do wniosku, że po wyeliminowaniu z umowy kredytu indeksowanego klauzul indeksacyjnych jest wątpliwe, by umowa mogła pozostać uznana za ważną. Nie może budzić wątpliwości, że taki pogląd dotyczy również kredytów denominowanych do waluty obcej

Powyższe zapatrywanie zakładające, iż omawiane postanowienia określały główne świadczenia stron, tudzież główny przedmiot umowy, nie oznaczało, że nie mogły one zostać uznane za abuzywne z uwagi na regulację wyrażoną w art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c. czy w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Przepisy tam zawarte dopuszczają możliwość wyłączenia ich z umowy, pomimo że określają główne świadczenia stron, czy główny przedmiot umowy, jeżeli nie zostały sformułowane w sposób „jednoznaczny” (art. 385¹ § 1 zdanie 2 k.c.), nie zostały wyrażone „prostym i zrozumiałym językiem” (art. 4 ust. 2 dyrektywy). W powyższej części uzasadnienia Sąd szczegółowo opisał przyjętą przez siebie argumentację, według której omawiane tu postanowienia nie spełniały cechy jednoznaczności, nie wyrażono ich prostym i zrozumiałym językiem. Ich treść nie pozwalała bowiem konsumentowi w momencie zawarcia umowy dowiedzieć się, w jaki sposób zapisy te będą realizowane, tj. jakie kryteria bank przyjmie określając wysokość kursów waluty wykorzystywanych do obliczenia wysokości kredytu podlegającego wypłacie i przypadającego do zwrotu, wreszcie o ile wartość kredytu może wzrosnąć wraz ze zmianą kursu waluty. Uznanie tych zapisów za określające główne świadczenia stron oznaczało natomiast, iż w razie ich braku pozostała część umowy nie mogłaby funkcjonować

w obrocie prawnym, gdyż nie spełniłaby wymogów umowy kredytu przewidzianych w art. 69 ustawy Prawo bankowe (nie określałaby wysokości kredytu, jaki powodowie mieli spłacić, ani zasad tej spłaty). W związku z tym taka umowa byłaby ukształtowana w sposób sprzeciwiający się ustawie, naruszając tym samym przepis art. 353¹ k.c., co w konsekwencji zdaniem Sądu prowadziło do nieważności całej umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c.

Rozstrzygając o skutkach wystąpienia w przedmiotowej dla niniejszej sprawy ww. postanowień uznanych za abuzywne Sąd ją rozpoznający miał na uwadze pogląd prawny wyrażony w uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21, mającej moc zasady prawnej. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy ocenił wynikającą z dotychczasowego dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ciężącą na sądzie krajowym powinność zaniechania stosowania klauzuli abuzywnej, bez upoważnienia do zmiany jej treści, chyba że konsument się temu sprzeciwi. Sąd Najwyższy wskazał, iż „jeżeli sąd krajowy stwierdzi w trakcie oceny dokonywanej z urzędu, że klauzula ma abuzywny charakter, ma - co do zasady - obowiązek poinformować o tym strony sporu i wezwać je do kontradyktoryjnego przedyskutowania tej okoliczności w sposób przewidziany w tym celu przez krajowe prawo procesowe, a przyznana konsumentowi możliwość wypowiedzenia się w tej kwestii odpowiada również obowiązkowi ciężącemu na sądzie krajowym uwzględnienia w odpowiednim przypadku woli wyrażonej przez konsumenta, jeżeli mając świadomość o niewiążącym charakterze danego nieuczciwego warunku, wskaże on jednak, iż sprzeciwia się temu, aby warunek ten został wyłączony, udzielając w ten sposób wyraźnej i wolnej zgody na dany warunek. Aby konsument mógł udzielić wolnej i świadomej zgody, sąd krajowy powinien zatem wskazać stronom - w ramach krajowych norm procesowych i w świetle zasady słuszności w postępowaniu cywilnym - w sposób obiektywny i wyczerpujący konsekwencje prawne, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie nieuczciwego warunku, co jest szczególnie istotne wtedy, gdy jego niezastosowanie może prowadzić do unieważnienia całej umowy, narażając ewentualnie konsumenta na roszczenia restytucyjne, niezależnie od tego, czy strony są reprezentowane przez pełnomocnika zawodowego. Sąd najwyższy ocenił, że gdy brak następczej zgody konsumenta na stosowanie klauzuli abuzywnej, nie może ona wyrzucić wobec niego żadnego skutku; nieskuteczność ta nie wpływa na pozostałą część umowy, jeżeli bez klauzuli abuzywnej umowa może obowiązywać. Okoliczność, że jest to niemożliwe - co należy oceniać w świetle prawa krajowego z zastosowaniem obiektywnego podejścia - nie jest jednak równoznaczna z upadkiem całej umowy.”. Sąd Najwyższy dodał, iż zgodnie z dotychczasowym orzecnictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w takiej sytuacji należy ocenić, czy ten upadek narażałby konsumenta na „szczególnie niekorzystne konsekwencje”, co trzeba rozważać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia „w chwili zaistnienia sporu”, a nie w chwili zawarcia umowy, przy uwzględnieniu rzeczywistych i bieżących interesów konsumenta, z zastrzeżeniem, że „do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie”. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę w ślad za stanowiskiem Trybunału, iż - w odniesieniu do umów kredytu - że unieważnienie umowy „wywiera co do zasady takie same następstwa jak postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, co może przekraczać możliwości finansowe konsumenta i z tego względu penalizuje raczej tego ostatniego, a nie kredytodawcę”. Dostrzegł, iż Trybunał Sprawiedliwości stwierdził ponadto w jednym z nowszych orzeczeń, dotyczącym konsekwencji abuzywności postanowień określających mechanizm ustalania zmiennej stopy procentowej w umowie kredytowej, że jeżeli umowa ta nie może dalej obowiązywać po usunięciu z niej danych klauzul abuzywnych i jej unieważnienie powodowałoby szczególnie szkodliwe konsekwencje dla konsumenta, a nie istnieją stosowne przepisy prawa krajowego, które mogłyby te klauzule zastąpić, i konsument nie wyraził woli utrzymania w mocy klauzul abuzywnych, sąd krajowy powinien - w celu przywrócenia rzeczywistej równowagi między wzajemnymi prawami i obowiązkami stron umowy - podjąć wszelkie niezbędne środki mające na celu ochronę konsumenta przed tymi szczególnie szkodliwymi konsekwencjami, z zastrzeżeniem, że uprawnienia sądu nie mogą wykraczać poza to, co jest ściśle konieczne do przywrócenia tej równowagi, a więc zapewnienia konsumentowi tej ochrony (por. wyrok z dnia 25 listopada 2020 r., C-269/19, pkt 41-44). Trybunał Sprawiedliwości zastrzegł jednak, że konsument może zrzec się ochrony przed negatywnymi następstwami unieważnienia umowy w całości.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 7 maja 2021 r. o sygn. III CZP 6/21 Sąd Najwyższy zwrócił również uwagę, iż Sąd ten przyjmował dotychczas jednolicie, że niezwiązanie konsumenta niedozwolonym postanowieniem, o którym mowa w art. 385¹ § 1 zdanie pierwsze k.c., oznacza, iż nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy

samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, chyba że konsument następnie udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność. Stwierdził, iż Sąd Najwyższy nie rozstrzygał natomiast jednoznacznie - uznając to za zbędne - czy sankcję tę należy kwalifikować jako tzw. nieważność bezwzględną, czy jako inny rodzaj bezskuteczności ex lege i ab initio, zaznaczając jednak wyraźnie, że uznanie postanowienia przez sąd za abuzywne, także z urzędu, nie ma charakteru rozstrzygnięcia konstytucyjnego, lecz charakter deklaracyjny, tj. stwierdzający niedozwolony charakter ocenianego postanowienia ze skutkiem wynikającym z ustawy. Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że wyrażona w art. 385¹ § 2 k.c. reguła oznacza, iż w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych art. 58 § 3 k.c. nie ma zastosowania, a to, czy bez klauzuli uznanej za abuzywną strony zawarłyby umowę, nie ma w zasadzie znaczenia. Sąd uznał, iż stwierdzenie, że klauzula abuzywna nie wywołuje skutków od początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu na podstawie poczynionych w postępowaniu ustaleń faktycznych, odpowiada cechom sankcji tzw. nieważności bezwzględnej. Odwołaniu do tej sankcji stoi jednak na przeszkodzie przyjmowana w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej reguła, że konsument świadomy niedozwolonego charakteru postanowienia może sprzeciwić się odmowie jego zastosowania, udzielając wolnej zgody na to postanowienie, co może nastąpić zarówno przed sądem, po udzieleniu konsumentowi wyczerpującej informacji o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą usunięcie niedozwolonego postanowienia, jak i pozasądowo, przez świadomą i wolną zgodę na odnowienie zobowiązania albo zmianę umowy (niedozwolonego postanowienia). Sąd Najwyższy dodał, iż możliwość sanowania nieskutecznego postanowienia następczym, jednostronnym wyrażeniem zgody na związanie tym postanowieniem, będącej niejako substytutem pierwotnego braku rzeczywistej zgody na to postanowienie (indywidualnych negocjacji), łączy się z tzw. sankcją bezskuteczności zawieszanej. Polega ona na tym, że dotknięta nią umowa (tzw. czynność kulejąca albo niezupełna) nie wywołuje z mocy samego prawa, od początku, zamierzonych skutków - co sąd powinien uwzględnić z urzędu - a w szczególności nie stwarza obowiązku spełnienia uzgodnionych świadczeń. W odróżnieniu od umowy nieważnej może te skutki następczo wywołać z mocą wsteczną w razie złożenia sanującego oświadczenia woli - jednej ze stron albo osobie trzeciej - a w razie odmowy jego złożenia albo upływu czasu na jego złożenie staje się definitywnie bezskuteczna, czyli nieważna.

Sąd Najwyższy w cytowanej uchwale uznał, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i poza sądem, jednak w obu przypadkach jest to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. Należycie poinformowany konsument może też podjąć decyzję przeciwną, tj. odmówić zgody, co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Stwierdził, że w sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) - wskutek odmowy potwierdzenia albo upływu rozsądnego czasu do jej potwierdzenia - o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy stosownie do przedstawionych reguł weszła w jej miejsce regulacja zastępcza, to zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu konsument może wiążąco zaprzeczyć sprzeciwiając się utrzymaniu umowy - a w razie odpowiedzi pozytywnej - czy regulacja zastępcza istnieje. Względ na pewność prawa nakazuje przyjęcie, że kwestie te rozstrzygają się w tej samej chwili, w której konsument - należycie poinformowany o konsekwencjach abuzywności klauzuli - odmawia jej potwierdzenia albo upływa rozsądny czas do tego potwierdzenia. Właśnie według istniejącego wówczas stanu rzeczy sąd powinien ocenić, czy definitywna bezskuteczność (nieważność) całej umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, a jeżeli tak, czy w miejsce klauzuli abuzywnej wchodzi regulacja zastępcza wynikająca z ustawy albo - jeżeli jest to dopuszczalne - określona przez sąd. Dodał, iż zastosowanie takiej konstrukcji oznacza, że z dniem odmowy potwierdzenia klauzuli, bez której umowa kredytu nie może wiązać, albo z dniem bezskutecznego upływu czasu do jej potwierdzenia ustaje stan zawieszenia, a umowa staje się definitywnie bezskuteczna (nieważna) albo - jeżeli spełnione są przesłanki dopuszczalności jej utrzymania przez zastosowanie regulacji zastępczej - staje się skuteczna z mocą wsteczną w kształcie obejmującym regulację zastępczą.

Mając na uwadze stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w powyższej uchwale Sąd rozpoznający niniejszą sprawę upewnił się przed wydaniem wyroku, jakie jest stanowisko osobiście wyrażane przez powodów, czy odmawiają oni zgody na stosowanie abuzywnych postanowień zamieszczonych w umowie kredytu, którą zawarli z

poprzednikiem pozwanego, mając świadomość co do tego, jakie mogą wynikać skutki z uznania nieważności tej umowy spowodowanej wyeliminowaniem tych postanowień. Uczynił to, zadając im dotyczące tego pytania w trakcie przesłuchania na rozprawie w dniu 1 czerwca 2022 r. W świetle powyższego Sąd uznał, iż w chwili zamknięcia rozprawy przedmiotową umowę winien był uznać za definitywnie nieważną, przy czym, pomimo że powstanie stanu tej nieważności zależało ostatecznie od stanowiska powodów jako konsumentów, to nieważność umowy istniała ad initio, od chwili zawarcia umowy, gdyż niezwiązanie powodów niedozwolonymi postanowieniami, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c., skutkujące nieważnością umowy, pozbawiało umowę ważności od samego początku i z mocy samego prawa.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I. sentencji wyroku Sąd wydał na podstawie art. 189 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Aby Sąd mógł uwzględnić to roszczenie, powodowie powinni nie tylko wykazać fakt, że przedmiotowa dla sprawy umowa kredytu jest nieważna, co - jak wcześniej stwierdzono - uczynili, lecz także że posiadają interes prawny w uzyskaniu wyroku ustalającego tę nieważność.

W dotychczasowym orzecznictwie i doktrynie wyrażono pogląd (cyt. za komentarzem do art. 189 k.p.c., K. Flaga-Gieruszyńska, A. Zieliński, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Wyd. 10, Warszawa 2019), iż interes prawny zachodzi wówczas, gdy istnieje niepewność stanu prawnego lub prawa, przy czym niepewność ta powinna być obiektywną, tj. zachodzić według rozumnej oceny sytuacji, a nie tylko według odczucia wnioskodawcy (wyrok SN z 01.12.1983 r., I PRN 189/83.). W powództwach o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa chodzi o rozstrzygnięcie ewentualnych wątpliwości w tym zakresie w stosunku do pozwanego, ze względu na określony stosunek prawny. Interes ten należy rozumieć jako potrzebę wprowadzenia jasności co do konkretnego stosunku prawnego lub prawa – w celu ochrony przed grożącym naruszeniem sfery uprawnień powoda (wyrok SN z 24.03.1987 r., III CRN 57/87).

Przedmiotowa umowa kredytu została zawarta w dniu 5 maja 2008 r. na okres 30 lat. W chwili obecnej pozwany bank nadal może domagać się od powodów realizacji tej czynności prawnej. Powodowie mają zatem interes w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność powyższej umowy, dzięki czemu otrzymają sądowe potwierdzenie tego, że nie ciąży na nich żadne zobowiązania wprost oparte na tej czynności.

Sąd rozpoznający niniejszą sprawę miał na uwadze pogląd, iż interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. z reguły nie zachodzi, gdy osoba zainteresowana może uzyskać ochronę swych praw w procesie o świadczenie (orzeczenie SN z 11.02.1971 r., II PR 260/70). Zdaniem Sądu fakt, iż powodowie wystąpili z roszczeniem o zwrot świadczeń spełnionych na rzecz banku w wykonaniu powyższej nieważnej umowy kredytu i mogliby wystąpić z roszczeniem dalszym za pozostały okres, nie oznacza, iż nie mają interesu w uzyskaniu wyroku ustalającego nieważność. Wyrok ustalający będzie rozstrzygał nie tylko to, że dotychczas uiszczone przez powodów świadczenia nie należały się bankowi, lecz także, że nie będą się należały przyszłe, które mogliby dochodzić wprost w oparciu o samą treść tej umowy.

Kierując się ogółem powyższych okoliczności Sąd orzekł jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Wobec uwzględnienia roszczenia głównego Sąd nie rozpoznawał roszczeń ewentualnych oraz nie odnosił się do argumentacji przedstawionej w tym zakresie przez strony procesu.

O kosztach procesu w punkcie II. sentencji wyroku Sąd orzekł na podstawie art. 98 §1 k.p.c. Powodowie wygrali proces, dlatego też Sąd wyłożył na pozwanego obowiązek zwrotu wszystkich poniesionych przez powodów kosztów w łącznej wysokości 6.434 zł. Koszty te, wspólnie poniesione przez powodów, objęły kwoty: 1.000 zł - opłatę od pozwu (k. 28), 34 zł - opłatę skarbową od pełnomocnictwa (k. 29), 5.400 zł - wynagrodzenie pełnomocnika za reprezentowanie powodów w postępowaniu pierwszoinstancyjnym obliczone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.), zgodnie z którym stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy powyżej 50.000 zł do 200.000 zł wynoszą 5.400 zł. Sąd przychylił się do poglądu ukształtowanego w dotychczasowym orzecznictwie, iż w sprawach,

gdzie współuczestnicy, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., są reprezentowani przez tego samego pełnomocnika, należy się im zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika (por. komentarz do art. 98 k.c., A. Góra-Błaszczkowska (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom I A. Komentarz. Art. 1-424¹², Warszawa 2020; wyrok SA w Warszawie z 30.03.2016 r., VI ACa 239/15; wyrok SA w Krakowie z 22.12.2015 r., I ACa 1292/15).

W punkcie III. Sąd działając na podstawie art. 84 ust. 1 w zw. z art. 80 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) zwrócił powodowi i pozwanemu kwoty po 2.500 zł, jakie w toku niniejszego postępowania uiścili oni tytułem zaliczek na poczet kosztów przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, który ostatecznie nie został przeprowadzony.

SSO Szymon Pilitowski

Sygn. akt I C 107/20

Zarządzenia:

1. (...)

2. (...)

(...).

(...)